

Raabe: Po co to zamieszanie wokół COK-u?

Data publikacji: 24.09.2012 7:20

- Mogę powiedzieć tylko tyle, że burmistrz Szczurek nie lubi, kiedy jego podwładni publicznie wyrażają zdanie odmienne niż jego. Nic więcej nie powiem w tej sprawie - Eugeniusz Raabe, szef Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Cieszynie, komentuje odwołanie dyrektora Domu Narodowego.

Łukasz Grzesiczak: Zaskoczyła Pana decyzja burmistrza Mieczysława Szczurka o odwołaniu dyrektora COK?

Eugeniusz Raabe: Kompletnie mnie zaskoczyła. Co prawda mówiło się pocztą pantoflową, chyba już w grudniu, że będą zmiany, ale ich kierunku nikt z nami nie konsultował.

Jestem codziennie w Domu Narodowym i dla mnie każdego dnia ta placówka oferuje coś ciekawego. Może to nie są wielkie koncerty, bo tam nie ma warunków, ale są koła zainteresowań, spotkania z ciekawymi ludźmi. Nie tylko mnie te wydarzenia odpowiadają. Licznie uczestniczą w nich mieszkańcy. Co ważne, wstęp na nie jest wolny.

Pan burmistrz zarzuca dyrektorowi brak pozyskiwania funduszy zewnętrznych, słabą promocję wydarzeń kulturalnych, a także brak inicjatywy w kreowaniu wydarzeń kulturalnych. Zgadza się Pan z jego oceną?

Nie zgadzam się. Może trochę z zarzutem o pozyskiwanie funduszy zewnętrznych, ale wiem jak o nie trudno, sam organizuję imprezy kulturalne. Co więcej, uważam, że ta sprawa została postawiona na głowie. Wyobrażam sobie, że to burmistrz swoim autorytetem powinien wspomagać takie placówki jak Dom Narodowy w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych.

Nie zgodzę się też z zarzutem słabej promocji wydarzeń organizowanych przez COK. Koledzy z Komisji Rewizyjnej zwracali też uwagę na ten aspekt sprawy, być może wynikało to z ich początkowej niewiedzy w tym zakresie. Może dużo pracują, może za często przebywają poza Cieszynem. Proszę mi uwierzyć, Dom Narodowy dobrze promuje swoje imprezy. Poprzez Internet, "Wiadomości Ratuszowe", "GZC", Miejskie Centrum Inforamcji, słupy ogłoszeniowe, plakaty, ulotki, czego jeszcze potrzeba?

Uważa Pan – zgodnie ze słowami dyrektora Bogusława Haręży – iż przyczyną jego odwołania był wysłany przez niego list do Mieczysława Szczurka w obronie niezależności Domu Narodowego?

To był powód decydujący. Mogę powiedzieć tylko tyle, że burmistrz Szczurek nie lubi, kiedy jego podwładni publicznie wyrażają zdanie odmienne niż jego. Nic więcej nie powiem w tej sprawie.

Proszę powiedzieć czy podoba się panu idea powołania superjednostki ds. kultury. Mam na myśli plan połączenia Domu Narodowego z Wydziałem Promocji i Wydziałem Kultury?

Nie. To jakiś absurd. Po pierwsze, Dom Narodowy nie został powołany do promocji sportu, rekreacji i działań biznesowych. Do tego służą inne instytucje. Oddanie tych kompetencji pod Dom Narodowy sprawi, że nie będzie się on zajmował tym, czym głównie powinien – kulturą. Po drugie, trzeba zdać sobie sprawę z ograniczeń lokalowych Domu Narodowego. Przeniesienie do niego pracowników z Ratusza sprawi, że zabraknie w nim miejsca dla stowarzyszeń i klubów. Nie można na to pozwolić.

Nie mamy w Cieszynie rozmycia kompetencji w sprawie organizacji imprez kulturalnych w mieście? Mamy Zamek Cieszyn, Wydział Promocji, Wydział Kultury i Dom Narodowy. Może to dobry pomysł, by ktoś koordynował pracę tych podmiotów?

Walczę o to od pięciu lat. Składałem pisma do burmistrzów w tej sprawie, również w poprzedniej kadencji. I wie Pan jaka była odpowiedź? Napisano, że nikomu nie można zakazać organizowania imprez kulturalnych w mieście. A ja nie chcę komukolwiek zakazywać. Chciałbym, by ktoś to koordynował. Nie mam nic przeciw temu, by robił to Wydział Kultury, Wydział Promocji czy chociażby Dom Narodowy, ale po co to całe zamieszanie?

Burmistrz zapowiedział, że szuka menadżera, który będzie kierował Domem Narodowym. Wyłoni go w drodze konkursu. Będzie Pan startował?

Nie, ja nie będę startował. Mnie nie odpowiadają te formy działania, które proponuje burmistrz. Bez konsultacji, bez przedstawienia planu działania, z zaskoczenia. Zresztą, jeśli burmistrz zorganizuje konkurs podobny do tego i z taką komisją, w którym wyłoniono dyrektora ZOJO, to można sobie taki konkurs darzyć.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak